

Zarzuty są bezpodstawne

Ekologom protestującym przeciwko modernizacji dróg w województwie podlaskim nie można postawić zarzutu, że ich działania, poprzez opóźnianie tych inwestycji, przyczyniają się do liczby groźnych wypadków na drogach.

Ekologom protestującym przeciwko modernizacji dróg w województwie podlaskim nie można postawić zarzutu, że ich działania, poprzez opóźnianie tych inwestycji, przyczyniają się do liczby groźnych wypadków na drogach - oceniła Prokuratura Rejonowa w Białymstoku, odmawiając wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

Zawiadomienie na liderów organizacji ekologicznych złożyło stowarzyszenie „Inicjatywa - Wschód” z Białegostoku.

Więcej na ten temat: [Absurdalne oskarżenie skierowane w ekologów!](#)

Po kilkutygodniowym badaniu sprawy prokuratura uznała jednak, że w działaniach ekologów „nie sposób” stwierdzić znamion czynów zabronionych, o których mówi organizacja „Inicjatywa - Wschód”. Organizacja zawiadomiła organa ścigania, bo zdaniem jej działaczy, jest związek między protestami ekologów przeciwko budowie obwodnic na Podlasiu, a liczbą groźnych wypadków na podlaskich drogach, które mogą być modernizowane.

Na szczęście Prokuratura podjęła jedyną decyzję jaką podjąć powinna. Absurdalność zarzutów „Inicjatywy - Wschód” była oczywista. Działacze tego stowarzyszenia twierdzili, że w wyniku działań ekologów, doszło do kilkuset wypadków drogowych, wielu z ofiarami śmiertelnymi i dużymi stratami materialnymi. Prokuratura uznała jednak, że takiego przestępstwa ekologom zarzucić nie można, nawet jako przestępstwa nieumyślnego. Trudno bowiem znaleźć związek przyczynowo-skutkowy między protestami a liczbą wypadków.

Ekolodzy, w tym Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, sprzeciwiają się m.in. proponowanej przez drogowców takiej lokalizacji obwodnicy Augustowa, która może zniszczyć niezwykle piękna i unikatową dolinę rzeki Rospudy.

Źródło: PAP